

Jeżeli celebrowanie liturgii w Seminarium ma być wzorcowe, to wzorcowo musi być także urządzone wnętrze, a szczególnie prezbiterium w kaplicy seminaryjnej. Nawet najlepszy teoretyczny wykład na ten temat niczego nie da, jeżeli alumn na co dzień będzie nasiąkał inną rzeczywistością.

Tak wielkie jest zapotrzebowanie na kapłanów mistagogów, kapłanów żyjących liturgią i wprowadzających swoich parafian w prawdziwe życie liturgiczne, dlatego też Seminarium Duchowne musi zrobić wszystko, żeby takich właśnie kapłanów dawało Ludowi Bożemu na pasterzy.

Przemysł

KS. WŁADYSŁAW GŁOWA

Ks. Jan Miazek

TEKSTY LITURGICZNE JAKO ŹRÓDŁO MEDYTACJI

1. POTRZEBA MEDYTACJI W ŻYCIU DUCHOWYM

Medytacja w naszym rozumieniu słowa pojawia się w Kościele wraz z ruchem odnowy z końca XIV wieku nazywanym *devotio moderna*, przyjmuje się powszechnie i wchodzi na stałe do duchowości chrześcijańskiej¹. Przez wieki należy do podstawowych praktyk zalecanych tym, którzy pragną prowadzić głębsze życie duchowe i zmierzać do pełni doskonałości. Dziś, w czasach powrotu do życia liturgią każdego dnia i wobec powstających różnych ruchów modlitewnych, można odnieść wrażenie, że medytacja schodzi na dalszy plan, a nawet ulega zapomnieniu.

Lektura dokumentów kościelnych wskazuje, że Kościół nadal rozumie potrzebę rozmyślenia i to zarówno w życiu alumnów Seminarium, jak również w życiu kapłanów. Alumni mają objawione słowo Boże coraz lepiej rozumieć i osiąść je przez rozmyślanie, uczą się szukać Chrystusa w wiernym rozważaniu słowa Bożego, a z codziennego czytania i rozważania treści Ksiąg Świętych mają czerpać pokarm². Podobnie kapłani „w różny sposób, szczególnie przez wypróbowaną modlitwę myślną i inne formy modlitw... szukają i usilnie upraszają u Boga... ducha uwielbienia”. Dalej zaś czytamy: „Wiedza zaś szafara świętego winna być święta. Przed wszystkim więc czerpie się ją z czytania i rozważania Pisma św”³.

Widząc niebezpieczeństwo odejścia od medytacji instrukcja Kongregacji dla Seminarium i Uniwersytetów powie wyraźnie: „jednak nie powinno mieć miejsca to, by życie liturgiczne spowodowało lekceważenie wewnętrznego rozmyślenia lub stało mu na przeszkodzie, owszem, niech je pobudza i karmi tekstami Pisma św. i formularzami liturgicznymi. To powinno być

¹ Na temat stosunku *devotio moderna* do liturgii por. S. Marsilli, *Liturgia e devozioni: tra storia e teologia*, „Rivista Liturgica” 2 (1976) 175–183.

² Soborowy Dekret o formacji kapłanów *Optatum totius* nn. 4, 8, 16.

³ Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* nn. 18–19.

często alumnom wpajane i wyjaśniane na przykładach”⁴. Ostatni zaś dokument teŝe Kongregacji na temat niektórych najbardziej naglących aspektów dotyczących formacji duchowej w Seminarjach kładzie duŝy nacisk na nauczanie modlitwy, wprowadzanie w modlitwę, mówi o konieczności nauczania metody modlitwy i o konieczności zobowiązania do modlitwy osobistej w określonym czasie. Dokument nie uŝywa słowa „medytacja” ale mówi o kapłanie jako o „męŝu modlitwy” i „nauczycielu modlitwy” zakłada, iŝ sam będzie modlitwie, a więc i medytacji jako formie modlitwy, poświęcał wiele uwagi. Kościół raz jeszcze przypomina o potrzebie zapoznania alumnów z „mistrzami duchowości”, których nigdy Ludowi Bożemu nie brakuje: wszyscy zaś mistrzowie życia duchowego kładli wielki nacisk na potrzebę medytacji⁵. Papieŝ Jan Paweł II w liście do kapłanów na Wielki Czwartek 1979 roku mówi o modlitwie jako o warunku nawrócenia, postępu i świętości. Wskazuje, ŝe modlitwa wyznacza istotny styl życia kapłańskiego (n. 10). Droga do postawy modlitewnej w życiu zaczyna się od medytacji, przez medytację prowadzi, a nawet jeŝli człowiek dochodzi do wyższych stopni modlitwy, niejednokrotnie do medytacji powraca.

2. MEDYTACJA OPARTA O TEKSTY LITURGICZNE

Istnieje wiele metod modlitwy myślniej w zależności od poszczególnych szkół życia wewnętrznego, ale zawsze modlitwa myślna rozpoczyna się od rozważania, które wychodzi od uprzednio przygotowanego tematu lub od tekstu. Najczęściej jest to tekst Pisma św. lub teŝ wzięty z książki do rozmyślenia. Tekst wprowadza w rozważanie, które z kolei ma doprowadzić do miłosnej rozmowy z Bogiem. Rozważanie powracać będzie w modlitwie w czasie przychodzących rozrządzeń, aby podtrzymać trwanie przed Bogiem⁶.

Kościół chce, aby teksty liturgiczne stały się źródłem, czyli punktem wyjścia dla medytacji. W instrukcji *Inter Oecumenici* z 1964 roku czytamy: „odpowiednié zaś wprowadzenie do liturgii alumnów naleŝy przeprowadzić... przez rozmyślenia i konferencje, które winny czerpać przede wszystkim ze źródła Pisma i liturgii”⁷. Cytowana juŝ instrukcja z 1965 roku mówi wprost, ŝe teksty liturgiczne mają pobudzać rozmyślanie i karmić je (n. 40). Ojciec święty Paweł VI poleca kapłanom „gorąco nalegając, aby poznawali nowy Mszał, studiowali go i medytowali nad tekstami nowej księgi liturgicznej”⁸. Podobnie czytamy odnośnie Liturgii Godzin: modlitwa myślna winna czerpać obfity pokarm z czytań, psalmów i innych części Liturgii uświęcenia czasu⁹.

Powstaje pytanie: skoro w wyniku reformy liturgicznej zastawiono tak obficie stół słowa Boŝego, iŝ w codziennej liturgii czytamy inny fragment Pisma św., to czy trzeba jeŝcze uciekać się do tekstów liturgicznych? Bogactwo Pisma św. moŝe zupełnie wystarczyć. Nadto teksty liturgiczne, które towarzyszą sprawowaniu liturgii, są przedmiotem medytacji uczestników celebracji. Medytacja towarzyszy przecieŝ całemu przebiegowi liturgii i jest

⁴ Instrukcja św. Kongregacji dla Seminariorów i Uniwersytetów o liturgicznym wychowaniu alumnów z 1965 roku n. 40.

⁵ Sacree Congrégation pour l'éducation catholique, *Lettre circulaire concernant quelques aspects plus urgents de la préparation spirituelle dans les Séminaires*, Rome 1980, s. 11—12.

⁶ Na temat modlitwy myślniej por. D. Wider, *Wezwani do życia*, Kraków 1979, 298—311.

⁷ Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o naleŝyтым wykonywaniu Konstytucji o świętej liturgii *Inter Oecumenici* n. 14.

⁸ List Kardynała Villot do uczestników XX Narodowego Tygodnia Liturgicznego (Włoskiego) z 24 sierpnia 1971 roku.

⁹ Konstytucja Apostolska Pawła VI promulgująca modlitewną służbę Boŝą odnowioną po Soborze: *Laudis canticum*.

czymś nieodzownym dla pełnego w niej udziału: nie zachodzi więc potrzeba powracania do modlitw liturgicznych poza liturgią. Medytacja zawiera się przecież w samej czynności liturgicznej¹⁰.

Pomimo związku medytacji z liturgią medytacja pozaliturgiczna wychodząca od tekstów liturgicznych jest czymś koniecznym. Czym bowiem są teksty modlitewne używane w liturgii? Są to teksty ułożone przez Kościół, teksty, które powstawały na przestrzeni wieków. Tworzyli je, najczęściej bezimiennie: papieże, biskupi, mnisi, mistycy i teologowie. Na ich powstanie wywierała też poważny wpływ wspólnota wierzących, bowiem układano je najczęściej dla niej i licząc się z jej potrzebami. W tych czasach krótkich formułach modlitewnych zawarta została bogata myśl teologiczna, doktryna moralna, ale teksty liturgiczne wyrażają przede wszystkim głęboką duchowość tryskającą niejako z duszy oddanej kontemplacji tajemnicy Boga i całego dzieła zbawienia. Wyraża się w nich szczyt doskonałości chrześcijańskiej, doświadczenie ascetyczne i mistyczne całych wieków, przemyslenia najgłębszych teologów Kościoła. Niejednokrotnie modlitwa jest owocem wielu przemyśleń i aby ją zrozumieć, trzeba przejść ponownie drogę prowadzącą do jej powstania. Należy pamiętać jeszcze i o tym, że mamy do czynienia z liturgią rzymską, która charakteryzuje się prostotą i zawartością tekstów. Krótkie i proste wyrażenia zawierają prawdziwe głębie myśli: można je odkryć jedynie przez medytację. Sprawowana liturgia, która jest jednak czynnością wspólnotową, nie pozwala na zagłębienie się w całe bogactwo myśli zawartych w modlitwie, nie ma po prostu na to czasu. Alumni Seminarium znajdują się w dosyć korzystnej sytuacji: nie zawsze są zaangażowani wprost w celebrze, mogą zwracać uwagę na jej wewnętrzną treść. W przeszłości jako kapłani, a więc jako ci, którzy przewodniczą liturgii, zwracać będą więcej uwagi na samo sprawowanie świętych czynności, mniej zaś na treść modlitw. Dlatego to, o ile teksty liturgiczne powinny być medytowane zawsze, to jednak chyba najbardziej w Seminarium, aby dać kapłanom głębsze zrozumienie tego, co będą sprawować codziennie. Dodajmy jeszcze, że medytacja liturgiczna staje się dalszym przygotowaniem do sprawowania liturgii. Nie należy też zapominać, że tylko kapłan rozumiejący, co sprawuje w świętych czynnościach, może innych wprowadzać w należyte przeżywanie liturgii.

Wiele się dziś mówi i pisze o duchowości kapłańskiej, która ostatecznie ma się sprowadzać do tego, iż kapłani „przez same codzienne święte czynności jak i przez całe swoje posługiwanie... zmierzają ku doskonałości życia”¹¹. Codzienne sprawowanie „świętych czynności”, czyli sprawowanie liturgii, stanie się drogą do doskonałości, o ile będzie przeżywane świadomie. Modlitwy i teksty towarzyszące sprawowaniu liturgii pozwalają zrozumieć to, co kapłan czyni. Jeśli te modlitwy, z którymi kapłan styka się codziennie i z którymi stykał się będzie przez całe życie, pozostaną dla niego światem zamkniętym, samo sprawowanie „świętych czynności” nie będzie wywierało wpływu na jego duchowy rozwój. Świat „świętych czynności” jest pełen duchowego bogactwa, ale dla niego jest to świat zamknięty. Nie rozumiejąc wewnętrznej treści obrzędów i modlitw, kapłan zatracza świadomość tego, co czyni, nie dostrzega, iż codziennie sprawuje i uobecnia zbawienie dokonane przez Chrystusa, nie odczuwa wewnętrznego życia Kościoła. Sprawowanie „świętych czynności” staje się obrzędowością, traci swój wymiar w głąb, rodzi stagnację duchową kapłana.

Wydaje się, że medytacja nad tekstami liturgicznymi jest potrzebna do uformowania autentycznej duchowości chrześcijańskiej. Medytacja nad tekstami liturgicznymi całego roku liturgicznego prowadzi chrześcijanina do poznania tajemnicy Chrystusa, uczy, iż w centrum życia duchowego

¹⁰ Por. C. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1965, 646-654.

¹¹ Dekret o posłudze i życiu kapłanów n. 12.

stoi osoba Chrystusa, przypomina, że Chrystus ma stać się dla niego wszystkim. Jeśli zaś wierzący w swych medytacjach pominie teksty liturgiczne i będzie zawsze sam dobierał teksty do rozmyślań według własnych upodobań czy duchowych potrzeb, zachodzi obawa, że sam siebie uczyni ośrodkiem swego duchowego życia, skoncentruje się na sobie. Nie dojdzie w jego duchowości do „wyjścia z siebie”, ze „swego świata”: będzie to zawsze ostatecznie medytowanie nad sobą, nawet jeśli punktem wyjścia będzie tajemnica Boga. Wynikiem tego może być zatrzymanie się w rozwoju duchowym, pozostanie na zawsze przy medytacji, która przecież ma ostatecznie przeprowadzić wierzącego dalej.

Jak korzystać z tekstów liturgicznych, które przecież tak różnią się od siebie? Mamy w liturgii wielkie modlitwy, jak: modlitwy eucharystyczne, prefacje, modlitwy poświęceń; mamy teksty zwykłych modlitw, antyfony, responsoria, hymny, precesy. Tekst wielkiej modlitwy może stać się treścią całej medytacji, teksty małe zaś trzeba zwykle łączyć ze sobą. Należy przy tym pamiętać, że teksty liturgiczne zawierają treść teologiczną, ale nie są systematycznym wykładem teologii, nie następują więc po sobie w logicznej kolejności. Nie zawierają one również całkowitego wykładu danej prawdy wiary, kładą jedynie akcent na takim czy innym aspekcie przeżywanej lub też sprawowanej tajemnicy zbawienia. Znajdziemy w tekstach liturgicznych niejasności, czasem zamierzone, bo przecież przeżywanej tajemnicy Boga nie da się jasno wyrazić ludzkim językiem. Spotykane niejasności, dziwne łączenie ze sobą wyrażen, nawiązywanie do wydarzeń biblijnych, patrzanie na wydarzenia w świetle innych wydarzeń z historii zbawienia — wszystko to nadaje liturgii głębię, uczuła modlącego się na przeżywaniu tajemnicy, wprost zachęca do kontemplacji wielkich dzieł Bożych. Potrzeba pewnej umiejętności poruszania się wśród różnych tekstów liturgicznych, ale umiejętność tę nabywa się przez częste obcowanie z formułami. Jednym razem wykorzystamy wszystkie modlitwy formularza, innym zaś razem ograniczymy się do niektórych w zależności od czasu, jakim dysponujemy, i licząc się z poziomem życia duchowego tych, dla których medytację prowadzimy.

Odnowione po Soborze księgi liturgiczne — Mszał, Liturgia Godzin, obrzędy poszczególnych sakramentów — Kościół oddaje do naszej dyspozycji. Odnowione księgi zostały wzbogacone w nowe modlitwy i teksty zaczerpnięte ze starożytnej tradycji lub też ułożone obecnie. Chciano w ten sposób ułatwić wiernym modlitwę — przez wprowadzenie modlitw bogatych teologicznie. Nie ma więc dziś zasadniczo trudności ze znalezieniem odpowiednich tekstów do medytacji. Dla nas jedynie trudnością jest brak tłumaczeń nowych ksiąg liturgicznych, jak również brak wydań w zmniejszonym formacie. Nie mamy tych tekstów „pod ręką”, tak jak niegdyś mieliśmy zawsze do dyspozycji Mszałik Benedyktyński, który dla bardzo wielu był właściwie szkołą duchowości liturgicznej.

3. PRZYKŁAD MEDYTACJI OPARTEJ O TEKST FORMULARZA MSZALNEGO

Weźmy formularz mszalny ze święta Podwyższenia Krzyża i dokonajmy najpierw jego analizy teologicznej. Bóg, w swej niewypowiedzianej i niepojętej dla nas mądrości, chciał dokonać zbawienia ludzi przez śmierć krzyżową swego jednorodzonego Syna (Kolekta). Zbawienie ludzi dokonało się na drzewie krzyża, bo niegdyś na drzewie śmierć wzięła początek. Szatan zwyciężył na drzewie rajskim i teraz na drzewie krzyża zostaje pokonany (Prefacja). Krzyż staje się ołtarzem, na którym Chrystus składa ofiarę na przebłaganie za grzech świata (M. nad darami). Poznajemy przez

wiarę tajemnicę krzyża Chrystusowego na ziemi i mamy nadzieję jej mocą dojść do nieba (Kolekta), do chwały zmartwychwstania (M. po Komunii). Stając wobec tajemnicy krzyża niosącej światu i nam zbawienie, wołamy słowami św. Pawła: *nam zaś trzeba chlubić się w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, w którym jest zbawienie, życie i zmartwychwstanie nasze, przez który zbawieni i uwolnieni jesteśmy* (Ant. na wejście). Teksty powyższe podsuwają tematy do rozważania.

Zbawienie świata dokonało się i dokonuje się przez krzyż. Chrystus naucza, czyni cuda, pochyla się nad każdym w potrzebie, ale Jego godzina to godzina śmierci na krzyżu. W momencie swego największego poniżenia dokonuje dzieła zbawienia. Krzyż w życiu człowieka obejmuje to wszystko, co przygniata, poniża, to wszystko, co człowiek chciałby odrzucić, czego chciałby pozbyć się. Ten krzyż według zamysłu Bożej mądrości ma stać się narzędziem zbawienia.

Człowiek powołany przez Chrystusa podobnie jak Chrystus — prze-powiada, podnosi na duchu, idzie do ludzi — ale „jego godziną” ma być godzina krzyża. Nikt z nas nie wie, jaką postać krzyż przyjmie w jego życiu, ale krzyż nie może nas ominąć. Jeśli człowiek tego nie zrozumie i będzie odrzucał krzyż, ten wielki lub ten codzienny, nie będzie miał istotnego udziału w zbawieniu świata. Czy zresztą i jego zbawienie dokona się bez krzyża?

W tym dniu świątecznym trzeba prosić o zrozumienie, że krzyż jest czymś istotnym w życiu chrześcijanina, o zrozumienie, że właśnie w tej konkretnej sytuacji staje on wobec krzyża. Ilekroć człowiek bierze swój krzyż, uobecnia się Chrystusowe zwycięstwo nad szatanem pokonanym na krzyżu.

Nam zaś trzeba się chlubić w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Postawa ucznia Chrystusowego wobec krzyża. Ilekroć mówimy o krzyżu w życiu ludzkim, dodajemy, iż przychodzący krzyż trzeba przyjąć. Kto chce pójść dalej za Chrystusem, nie może poprzestać na przyjmowaniu krzyża, trzeba czegoś więcej. Krzyż spotyka w życiu wszystkich ludzi, jednakową jest bowiem dola człowieka. Niewierzący również przyjmuje krzyż i musi go nieść. Chrześcijanin rozumie, czym jest krzyż, odkrywa sens tego, co go spotyka, podejmuje to świadomie. Radośnie przyjąć krzyż i chlubić się nim — oto nasz ideał. Mamy przed oczyma Pana w Ogrójcu i znamy słowa Jego modlitwy kierowanej do Ojca. Chrześcijanin woła nie raz podobnie, ale ponad tym wołaniem unosi się i inne: nie moja, ale Twoja wola niech się stanie.

Chrystus umarł na krzyżu i zmartwychwstał dla naszego zbawienia. Głosimy śmierć Jego i chwalebne zmartwychwstanie, ilekroć sprawujemy Eucharystię. Ofiara Chrystusa jest zawsze obecna w Kościele, stoi w centrum życia Kościoła. Bóg nie pozostawia człowieka samego wobec tajemnicy krzyża. Każdego dnia usiłujemy brać nasz codzienny krzyż, ale nasz krzyż łączymy z Chrystusowym, Ciało zaś Jego przyjmowane w Komunii św. umacnia nas na drodze krzyża.

4. PRZYKŁAD MEDYTACJI OPARTEJ O TEKST Z LITURGII GODZIN

Jako punkt wyjścia weźmy również teksty święta Podwyższenia Krzyża. Są one medytacją i kontemplacją nad zbawieniem dokonany przez krzyż, głoszą chwałę krzyża i zwycięską moc Chrystusa. Chrystus zmartwychwstał i odkupił nas, lew z pokolenia Judy pokonał nieprzyjaciół. Chrystus zwyciężył piekło i obmył nasze winy. Imię Pana zostało wywyższone nad niebo i ziemię. Oddajemy część Krzyżowi św. i wychwalamy Pana zmartwychwstałego: Krzyż zwycięża, panuje, oddala grzech. Zostaw-

my tę mnogość tekstów, a zwróćmy uwagę na modlitwy — *preces* z nie-
sporów i laudesów: w centrum tej modlitwy Kościoła stoi osoba Chry-
stusa.

Chrystus zostaje wywyższony na krzyżu jak niegdyś wąż miedziany
na pustyni. Zostaje dany światu — przez swoje przyjście w ludzkim
ciele — ale szczególnie teraz, w godzinie męki, aby każdy, kto wierzy
w Niego, nie zginął na wieki. Przyszedł przecież „aby świat zbawić, aby
ogień rzucić na ziemię. Teraz wyniszcza samego siebie przyjmując postać
sługi, uniaża siebie stając się posłusznym aż do śmierci krzyżowej. Zostaje
wywyższony przez Boga i otrzymuje imię ponad wszelkie imię. Na Jego
imię zgina się wszelkie kolano i wszelki język wyznaje, iż On jest Panem
w chwale Boga Ojca. Teksty Liturgii Godzin, z natury swej bardziej kon-
templujące od tekstów mszalnych, pragną nas zatrzymać przy Chrystusie
podejmującym mękę: wiara nasza opiera się przecież na osobie Chrystusa.

Liturgia wzywa nas do naśladowania naszego Zbawiciela. Uczeń Chry-
stusa ma naśladować pokorę swego Mistrza, ma być posłusznym i cierpli-
wym jak On, wytrwałym aż do końca. Są to wymagania, jakie stawia nam
droga krzyża. Bez Chrystusowej postawy nie można wziąć krzyża na swoje
ramiona.

Chrystus umarł za wszystkich ludzi i pragnie, aby zbawienie dotarło
do każdego człowieka. Dostaliśmy łaski wiary, rozumiemy, co Chrystus
uczynił dla nas. Zostaliśmy wprowadzeni w nowe życie, ale to Boże życie
w człowieku jest zagrożone przez grzech. Tylko Chrystus umierający na
krzyżu może obronić człowieka od grzechu niosącego śmierć. Kiedy czło-
wiek pomimo podejmowanych wysiłków upada, więcej powinien pamiętać
o mocy Pana. Mogą zawieść ludzkie siły, ale nie ustaje nigdy moc Boga.

Wiara w zbawienie Chrystusowe dokonane na krzyżu jest darem, któ-
rego nie można zatrzymać dla siebie. Wiarą człowiek powinien się dzielić,
nieść ją innym. Abyśmy jednak nie ulegli złudzeniu i pragnienia niesienia
wiary innym nie wzięli za rzeczywistość, zostaje nam dane krótkie przy-
pomnienie: trzeba troszczyć się o wiarę naszych bliskich i modlić się za
nich. Sami zaś prosimy dla siebie, abyśmy żyli w prawdzie i przybliżali
się do światła.

Dzień Podwyższenia Krzyża skłania do modlitwy dziękczynnej za
wszystko, co Pan dla nas uczynił i staje się dniem modlitwy błagalnej:
abyśmy byli jak Chrystus. Jest to chyba bardziej dzień modlitwy kon-
templacyjnej niż dzień rozmyślania.

5. PRZYKŁAD MEDYTACJI OPARTEJ O MODLITWY RYTUAŁU

Zatrzymajmy uwagę na trzeciej formule poświęcenia wody z Obrzę-
dów Chrztu dzieci. Jest to formuła nowa, odznacza się przeto przejrzysto-
ścią i logicznością układu.

Ze źródła chrztu wytrysnęło dla nas nowe życie, obiecane przez Chry-
stusa tym, którzy w Niego uwierzą. W momencie chrztu człowiek staje się
dzieckiem Boga, przechodzi z ciemności do światła. Na świecie nieustannie
udzielany jest chrzest, nieustannie dziećmi Boga stają się ludzie ze wszyst-
kich ras i języków, nieustannie dokonuje się zbawienie świata. Wszystkich
ochrzczonych z wody i Ducha Św. Bóg gromadzi w jedno. Stają się oni
Jego ludem, wchodzą do Kościoła, zgromadzenia wierzących. Kościół nie-
ustannie wzrasta w ilość członków, rozszerza się obejmując świat, przybliża
się w ten sposób moment, kiedy na świecie nastanie jedna owczarnia i je-
den pasterz. Bóg wlał w nasze serca swojego Ducha miłości i darzy nas
wolnością dzieci Bożych, człowiek staje się świątynią Boga na świecie.
Łaska chrztu jest znakiem wybrania ze strony Boga a wybranie jest nie-

rozerwalnie związane z powołaniem: ochrzczony ma z radością głosić wobec wszystkich narodów Ewangelię Chrystusa. Słowa powyższej formuły podsuwają tematy do rozważenia.

Chrześcijanin jest dzieckiem Bożym. Jest to rzeczywistość, którą w pełni pojmujemy dopiero później, kiedy ukaże się, czym naprawdę jesteśmy. Jeśli jestem dzieckiem Bożym — jakie z tego płyną konsekwencje?

Chrześcijanin należy do Kościoła, ludu Nowego Przymierza. Nie idzie przez ziemię sam, ale we wspólnocie braci. Czym dla mnie jest Kościół?

Chrześcijanin jest napełniony Duchem św., obdarzony wolnością. Jak rozumiem wolność pochodzącą od Chrystusa? Czy jestem świadom obecności Ducha Bożego w moim sercu?

Chrześcijanin jest posłany, aby przepowiadać Ewangelię i aby przepowiadać ją z radością. Moje przepowiadanie — czy nie jest tylko wypełnianiem tego, co konieczne? A jeśli jest pozbawione radości?

Tak bogatą rzeczywistość kryje w sobie sakrament chrztu, nad nią trzeba medytować zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu i w okresie Wielkanocnym. Podobnie możemy sięgnąć do innych modlitw rytuału. Medytacja nad tekstami rytuału, bardziej niż nad tekstami Mszału czy Liturgii Godzin, prowadzi do uświadomienia sobie, co znaczy być chrześcijaninem, na czym polega łaska wybrania, nasza inność w świecie. Z tego zaś zrozumienia wypłyne inność w postępowaniu.

6. PRZYKŁAD MEDITACJI OPARTEJ O TEKSTY Z CODZIENNEJ LITURGII

Codziennie uczestniczymy we Mszy św. lub ją sprawujemy i codziennie powracają z pewną monotonią części stałe mszalne „Święty, Święty, Święty Pan, Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej” — powtarzamy codziennie. Bóg jest nieskończenie święty, a człowiek jest grzeszny. Człowiek pragnie przybliżyć się do Boga, pragnie oczyszczenia i świętości. Czy może zdobyć świętość sam, osiągnąć ją własnym wysiłkiem? Przypominają się słowa hymnu „Chwała na wysokości Bogu” w którym wołamy: „Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty”. „Zaprawdę święty jesteś, Boże źródło wszelkiej świętości” — wyrażenie z II Modl. Euch. „Zaprawdę święty jesteś, Boże, i słusznie Cię sławi wszelkie stworzenie, bo przez Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, mocą Ducha Świętego ożywasz i uświęcasz wszystko” — III Modl. Euch. „On (Jezus) od Ciebie, Ojczy, zesłał Ducha Świętego...aby spełniając swoje dzieło na świecie, doprowadził go do pełnej świętości” — IV Modl. Euch. Codziennie powtarzamy słowa o świętości Boga, wyznajemy iż wszelka świętość pochodzi od Niego, iż On uświęca wszystko a więc i człowieka. Potrzeba, aby te słowa wywierały wpływ na nasze duchowe życie.

Świętość chrześcijańska to udział w świętości Boga, a nie wynik ludzkich zabiegów i wysiłków. Wszelki wysiłek duchowy nie jest przygotowaniem na przyjęcie daru pochodzącego od Boga, codziennym otwieraniem się na Boga i oczekiwaniem Jego przyjścia. Codziennie Kościół zaleca kapłanom sprawowanie Eucharystii, a alumnom udział w niej, bowiem pragnie wszystkich utrzymać w bliskości Boga w nadziei, że dostąpią uświęcenia. Codziennie uczestniczę w najświętszych tajemnicach, te proste słowa — „Święty, Święty, Święty” — codziennie o tym mi przypominają. „Pełne są niebiosa... chwały Twojej”. *Pełne są niebiosa pieśni uwielbienia* — tak mówi prorok Izajasz, Apokalipsa i tak wierzy Kościół łącząc się codziennie z chórami Aniołów. „Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej”. Cała ziemia i wszelkie stworzenie oddaje chwałę Bogu, ale ziemia będzie pełna chwały Pana, kiedy każdy człowiek przybliży się do Boga, zanu-

rzy się w Jego świętości. Ziemia napelnia się chwałą Boga, jeśli ja napelnięm się świętością.

Moglibyśmy podobnie wziąć jedno zdanie z hymnu „Chwała na wysokości Bogu”, choćby to: „który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze”, a następnie nawiązać do modlitw wstawienniczych z Modlitwy Eucharystycznej np. trzeciej, gdzie prosimy, aby Ofiara naszego pojednania z Ojcem sprowadziła na cały świat pokój i zbawienie; aby przez tę Ofiarę Ojciec utwierdził w wierze i miłości swój Kościół pielgrzymujący na ziemi. Otrzymamy w ten sposób bogaty materiał do medytacji.

ZAKOŃCZENIE

Nasze rozważania rozpoczęliśmy od ukazania potrzeby medytacji w życiu duchowym i potrzeby medytacji opartej na tekstach liturgicznych dla nabycia autentycznej duchowości chrześcijańskiej. Następnie podaliśmy parę przykładów medytacji wychodzącej od liturgii Mszy św. Liturgii Godzin, modlitw rytuału czy też modlitw części stałych Mszy św. Na koniec wypada zwrócić się z apelem do Ojców Duchownych w Seminariach, jak i do Profesorów liturgii. Do Ojców, aby wprowadzali alumnów w medytację nad tekstami liturgicznymi; Do Profesorów, aby zadbali o przygotowanie komentarzy do tekstów liturgicznych tak obecnie niezbędnych.

Warszawa

KS. JAN MIAZEK

Ks. Helmut Porada

USWIĘCENIE KAPŁANA PRZEZ LITURGIĘ

Kierownictwo Sekcji Wykładów Liturgiki wyraziło życzenie, aby temat referatu: „Uswięcenie kapłana przez posługę liturgii” przekazać do opracowania ojcom duchownym. U podstawy tego pragnienia (tak należy przypuszczać) leżało przekonanie, że możliwości formowania postawy liturgicznej przyszłego kapłana przez ojca duchownego nie są małe. Zadaniem bowiem ojca duchownego jest między innymi wyjaśnić alumnowi pojęcie katolickiego kapłaństwa i troszczyć się o to, aby to pojęcie kształtowała dojrzała wiara chrześcijańska alumna. Do zadania ojca duchownego należy również wskazać na środki potrzebne do autentycznego przeżywania kapłaństwa i realizowania go w sposób odpowiedzialny i owocny. W takim ujęciu kluczowym zagadnieniem staje się uswięcenie.

Kapłan bowiem uważany za sługę Chrystusa i za szafarza tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4, 1) jest nim rzeczywiście. Poświęcony Bogu nowym sposobem w momencie przyjęcia święceń, staje się żywym narzędziem Chrystusa, Wiecznego Kapłana, aby mógł kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło, które skutecznością z wysoka odnowiło cały rodzaj ludzki. Ponieważ każdy kapłan na swój sposób zastępuje osobę samego Chrystusa, obdarzony też jest szczególną łaską, aby służąc powierzonym sobie ludziom i całemu Ludowi Bożemu mógł łatwiej dążyć do doskonałości Tego, Którego reprezentuje (por. DK 12): Uswięcić się jak kapłan to znaczy,